

Sygn. akt II Ka 268/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2017r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Rudnik

Protokolant: sekr. sąd. Magdalena Majewska

przy udziale -----

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2017r.

sprawy **H. K.**

oskarżonej o czyn z art. 157 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu z dnia 15 września 2017r. wydanego w sprawie  
II K 511/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od oskarżonej H. K. na rzecz oskarżycielki prywatnej B. J. (1) kwotę 840 (osiemset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym,
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. P. (1) kwotę 420 (czteryście dwadzieścia) złotych podwyższoną o podatek od towarów i usług w wysokości 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej H. K. z urzędu w postępowaniu odwoławczym,
4. zasądza od oskarżonej H. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty za II Instancję oraz kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym.

Sygn. akt II Ka 268/17

## UZASADNIENIE

Prywatnym aktem oskarżenia H. K. została oskarżona o dokonanie przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 2 kk polegającego na tym, że w dniu 5 sierpnia 2016 roku w miejscowości R., gm. K., pow. (...), woj. (...) dokonała uszkodzenia ciała B. J. (1) w ten sposób, że najpierw dwukrotnie uderzyła pokrzywdzoną ręką w twarz, po czym, gdy pokrzywdzona upadła na podłogę, szarpała ją za włosy i zadawała kopnięcia, a następnie uderzała ją kijem od szczotki, w następstwie czego B. J. (1) doznała powierzchownego urazu głowy, powierzchownego urazu prawej kończyny górnej oraz powierzchownego urazu prawej kończyny dolnej, skutkujących powstaniem zasinienia w okolicy prawego przedramienia, zasinienia w okolicy prawego uda i trzech punktowych zasinień na powierzchni przedniej lewego uda, tj. obrażeń ciała, które naruszyły czynności narządów ciała na okres nie dłuższy niż dni 7.

Wyrokiem z dnia 15 września 2017 roku wydanym w sprawie II K 511/16 Sąd Rejonowy w Wieluniu uznał H. K. za winną zarzucanego jej czynu wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 2 kk i za ten czyn na podstawie art. 157 § 2 kk wymierzył jej karę 50 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych, a ponadto zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżycielki prywatnej B. J. (1) kwotę 876 złotych tytułem zwrotu kosztów poniesionych w postępowaniu (punkt 2) oraz zasądził na rzecz obrońcy oskarżonej od Skarbu Państwa kwotę 708,48 tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu, zaś od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 złotych tytułem opłaty.

W ustawowym terminie apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonej zaskarżając go w całości oraz zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 157 § 2 kk przez uznanie, iż oskarżona H. K. własnym działaniem wyczerpała znamiona przestępstwa opisanego w w/w przepisie podczas gdy brak jest obiektywnych dowodów dla przypisania oskarżonej popełnienia zarzucanego jej czynu,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na uznaniu oskarżonej za winną popełnienia zarzucanego jej czynu z art. 157 § 2 kk, mimo że nie pozwala na to ujawniony w sprawie materiał dowodowy i mimo poważnych wątpliwości w tym zakresie wynikających z wyjaśnień oskarżonej oraz z zeznań świadków i pokrzywdzonej; niewłaściwej oceny zeznań świadka C. K. wskazanego przez oskarżoną, które korespondowały z jej wyjaśnieniami, a niewielkie różnice między nimi wynikały z niepamięci i odległości czasowej między zaistnieniem zdarzenia a zeznaniami świadka; nieprawidłowe oddalenie wniosku o przesłuchanie dodatkowego świadka oskarżonej (siostry) mimo braków w materiale dowodowym, a także pominięcie okoliczności doznania obrażeń przez pokrzywdzoną w innych okolicznościach i wcześniej niż w dacie zdarzenia.
3. rażąco niewspółmierność kary.

W konkluzji skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu, ewentualnie o
2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a z ostrożności procesowej o:
3. znaczne złagodzenie kary grzywny, a także zwolnienie oskarżonej od opłaty sądowej oraz zwrotu kosztów poniesionych w postępowaniu na rzecz oskarżycielki prywatnej.

Zażalenie na rozstrzygnięcie zawarte w pkt 2 wymienionego wyroku złożył pełnomocnik oskarżycielki prywatnej zarzucając obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 628 pkt 1 kpk oraz § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015, poz. 1800 z późn. zm.) poprzez błędne zasądzenie od oskarżonej na rzecz oskarżycielki prywatnej B. J. (1) kwoty 876,00 złotych tytułem zwrotu kosztów poniesionych w postępowaniu, tj. opłaty od prywatnego aktu oskarżenia oraz kosztów ustanowienia pełnomocnika, w sytuacji gdy oskarżycielka posiłkowa udokumentowała rzeczywiste wydatki poniesione z tego tytułu na kwotę 2.300 zł. Postanowieniem z dnia 20 października 2017 roku w sprawie II K 511/16 Sąd Rejonowy w Wieluniu przychylił się do zażalenia i zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w Wieluniu zawarte w punkcie 2 wyroku z dnia 15 września 2017 roku wydanego w sprawie o sygn. akt II K 511/16 w przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w ten sposób, że zasądził od oskarżonej H. K. na rzecz oskarżycielki prywatnej B. J. (1) kwotę 2.300 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w związku z postępowaniem.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Wniesiona w niniejszej sprawie apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Z szeregu podniesionych przez apelującego zarzutów żaden nie okazał się zasadny, zaś Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do wzruszenia zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że wskazany jako pierwszy zarzut apelacji w istocie odnosi się do dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Z naruszeniem prawa materialnego mamy bowiem do czynienia tylko wówczas, kiedy w świetle niekwestionowanych ustaleń faktycznych błędnie uznana zachowanie osoby oskarżonej za wypełniające znamiona czynu zabronionego, a więc kiedy Sąd dokonał błędnej subsumcji pod przepisy prawa karnego. Zatem kwestionując dokonaną ocenę materiału dowodowego, czy wskazując na brak obiektywnych dowodów dla przypisania oskarżonej popełnienia zarzucanego jej czynu, w istocie podważa się dokonane przez Sąd ustalenia faktyczne (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2008 r., III KK 230/08, OSNwSK 2008, poz. 2501, LEX nr 491425, postanowienie Sądu Najwyższego z 20 listopada 2008 r., V KK 158/08, OSNwSK 2008, poz. 2340, LEX nr 531386, postanowienie Sądu Najwyższego z 15 lutego 2007 r., IV KK 234/06, OSNwSK 2007, poz. 438, LEX nr 445859). Wskazany wyżej zarzut naruszenia prawa materialnego zawiera się zatem w kolejnym z zarzutów podniesionych w apelacji.

Odnosząc się natomiast do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych będącego efektem naruszenia – według skarżącego – obrazy przepisów prawa procesowego wskazać w pierwszej kolejności należy, że wyrażona w art. 4 kpk zasada obiektywizmu i wiążąca się z nią zasada *in dubio pro reo* zawarta w przepisie art. 5 § 2 kpk, nie są naruszone, jeżeli sąd ma w polu swego widzenia wszystkie dowody i fakty dotyczące danego oskarżonego, zarówno te, które są dla niego korzystne, jak i te, które przemawiają na niekorzyść oskarżonego, poddaje je ocenie i analizie zgodnej ze wskazaniami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego oraz gdy w sprawie brak jest takich wątpliwości, które mimo wszelkich starań organu procesowego nie da się usunąć (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 stycznia 2006 roku, II AKa 394/05, Prok. i Pr. – wkł. 2006/11/29). Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd *meriti* w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 kpk, pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut obrazy przepisu art. 7 kpk i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszył zasady logicznego rozumowania, nie uwzględnił przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 kpk, i brak jest podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia, gdy nadto Sąd nie orzeknie z obrazą art. 410 kpk i 424§2 kpk oraz nie uchybi dyrektywie art. 4 kpk.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania i analizując zarzuty podniesione w apelacji Sąd Okręgowy nie stwierdził takich uchybień ze strony Sądu I instancji, które rodziłyby wątpliwości, co do merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku.

W niniejszej sprawie zdarzenie można podzielić na dwie części, z których pierwsza miała miejsce w pokoju, w którym przebywał ojciec oskarżycielki prywatnej oraz oskarżonej, zaś druga w pomieszczeniu, gdzie przebywała ich matka. Choć często w tego typu sprawach do zdarzeń dochodzi wyłącznie w obecności jedynie stron, co sprawia dodatkową trudność w rozstrzygnięciu, która strona mówi prawdę, to w tym przypadku sytuacja wyglądała inaczej.

Otóż w trakcie tej części zdarzenia mającej miejsce w pomieszczeniu, w którym znajdował się ojciec oskarżonej obecny był obiektywny świadek S. K., która jako wezwany lekarz przyjechała, by zbadać H. B.. Tymczasem jej rzeczowa i obiektywna relacja w istocie potwierdziła wersję przedstawioną przez oskarżycielkę prywatną, albowiem S. K. wyraźnie stwierdziła w swoich zeznaniach, iż B. J. (1) podczas szarpaniny z oskarżoną została popchnięta i upadła, a tymczasem sama H. K. kategorycznie zaprzeczała, aby oskarżycielka prywatna w trakcie tego zdarzenia miała upaść na podłogę. Zeznania tego świadka słusznie zostały przez Sąd I instancji uznane za wiarygodne, albowiem S. K. nie miała żadnego powodu, aby złożyć w tej sprawie fałszywe zeznania, korzystne dla którejkolwiek ze stron. Nie była ona skonfliktowana ani z oskarżoną ani z oskarżycielką prywatną, a w domu w R. znalazła się tylko i wyłącznie z racji obowiązków zawodowych. Oskarżona nie kwestionowała zresztą tego, że S. K. była obecna podczas jej awantury z siostrą mającej

miejsce w pomieszczeniu, w którym przebywał jej ojciec. Zaznaczyć jednocześnie należy, iż zeznania S. K. nie były kwestionowane w złożonej apelacji. Nie można się przy tym dziwić, że S. K. nie pamiętała, czy po tym, gdy B. J. (1) znalazła się na podłodze, to czy oskarżona zadawała jej jakieś kopnięcia lub ciągnęła za włosy, uwzględniając dynamikę zdarzeń, chęć jej skupienia się na badaniu chorego i niechęć do angażowania się w konflikt, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji, który zresztą w sposób bardzo wszechstronny i pełny ocenił zeznania S. K.. Podkreślić również w tym miejscu należy, że oskarżona w swoich wyjaśnieniach przyznała, że w pokoju, w którym znajdował się jej ojciec raz czy dwa uderzyła swoją siostrę.

Jeżeli natomiast chodzi o dalszą część zdarzenia, która według oskarżycielki prywatnej miała miejsce w pokoju, w którym znajdowała się jej matka, to Sąd I instancji dysponował poza zeznaniami samej oskarżycielki prywatnej, a także wyjaśnieniami H. K., która zaprzeczała wersji swojej siostry, relacją J. B.. Dlatego też dokonując oceny zeznań B. J. (1) oraz wyjaśnień H. K. w tym zakresie należało szczegółowo i z należytą ostrożnością ocenić zeznania J. B., z którego to zadania Sąd I instancji wywiązał się w sposób należyty. Chociaż świadek ten pozostawał pod opieką B. J. (1) to nie można arbitralnie zakładać, że z tego powodu złożył zeznania, które potwierdziły wersję wydarzeń przedstawianą przez oskarżycielkę prywatną. Podkreślić należy, że J. B. złożyła zeznania w sposób swobodny, a przy tym niewskazujący na prezentowanie wyuczony wypowiedzi. Były one wyważone i nie widać w nich było dążenia do nadmiernego obciążania oskarżonej. Nie ma przy tym podstaw do kwestionowania faktu, iż Sąd Rejonowy nabrał przekonania co do wiarygodności zeznań tego świadka przy bezpośrednim kontakcie, co ma też istotne znaczenie w takiej sprawie. Ponadto należy zwrócić uwagę, że zarówno oskarżona jak i obrońca byli zawiadomieni o terminie i miejscu przeprowadzenia tejże czynności, jednakże poza oskarżycielką prywatną nikt się na nią nie stawiał. Podkreślić również trzeba, że wersja pokrzywdzonej i jej matki - jak słusznie zauważył również Sąd Rejonowy - znalazła pośrednie potwierdzenie w protokołach badań sądowo - lekarskich. Z pierwszego z nich wynikało, że podczas badania w dniu 05 sierpnia 2016r., a więc w dniu zdarzenia, M. P. stwierdził u B. J. (1) świeże obrażenia wskazując, że mogły one powstać w trakcie zdarzenia opisywanego przez nią w trakcie badania, który to opis był zgodny z tym, co oskarżycielka prywatna zeznała na temat przebiegu wypadków w domu w R. w dniu 05 sierpnia 2016r. W kolejnego protokołu sporządzonego w dniu 08 sierpnia 2016r. wynikało natomiast, że obrażenia zmieniały swój wygląd przybierając postać zasinień. Brak było jakichkolwiek podstaw, aby odmówić wiary wspomnianym protokołom badań sądowo - lekarskich. Nie ulega w ich świetle zatem wątpliwości, że wszystkie opisane przez M. P. obrażenia zostały przez pokrzywdzoną odniesione w dniu zdarzenia, tj. 5 sierpnia 2016 roku i że za w pełni wiarygodną należy uznać wersję oskarżycielki prywatnej, iż zostały one spowodowane przez oskarżoną w taki sposób jak to opisała B. J. (1), a przy tym potwierdzają także wersję J. B. co do przebiegu zdarzeń w tej ich części, przy której była ona obecna.

Nie można mieć także zastrzeżeń do dokonanej przez Sąd I instancji oceny zeznań świadka C. K.. Słusznie Sąd meriti wskazał na rozbieżności między jego zeznaniami oraz wyjaśnieniami oskarżonej. Trudno przy tym uznać, iż stojąc przed domem nie słyszał krzyków i płaczu dochodzących z domu, a wszedł tam dopiero po otrzymaniu telefonicznej informacji, że jedzie Policja. Sam przy tym wskazał, że gdyby wszedł do domu „to by do tego wszystkiego nie doszło”. Przedstawiona przez oskarżycielkę relacja, w której wskazała, że świadek C. K. wbiegł do pokoju i wyrwał oskarżonej kij od szczotki jest przy tym w pełni logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zwłaszcza wobec twierdzeń samego męża oskarżonej, iż jego obecność w domu od początku mogłaby zapobiec całemu zdarzeniu. Zatem zeznania C. K., w których przeczył on, że był bezpośrednim świadkiem zadawania obrażeń oskarżycielce prywatnej i zabrał jej z ręki kij od szczotki - jak słusznie przyjął Sąd I instancji - nie zasługiwały na walor wiarygodności.

Przedstawione wyżej dowody przeczyły także wyjaśnieniom oskarżonej, w których podała, że B. J. (1) obrażeń doznała przewracając się i spadając ze schodów po imprezie imieninowej. Forsowana przez obronę okoliczność nie znajduje potwierdzenia w pozostałym zabranym w sprawie materiale dowodowym, a zwłaszcza w protokole badania oskarżycielki prywatnej z dnia 05 sierpnia 2016r., z którego wynikało, że obrażenia doznane przez pokrzywdzoną były „świeże”. Nie ulega zatem najmniejszej wątpliwości, że to w dniu 05 sierpnia 2016 roku B. J. (1) doznała obrażeń na skutek uderzeń i kopnięć ze strony H. K.. Ewentualne wcześniejsze obrażenia jakie mogła mieć na swoim ciele B. J. (1) nie były przedmiotem niniejszego postępowania. Z tych też względów podnoszony w uzasadnieniu apelacji zarzut niezasadnego oddalenia wniosku o przesłuchanie trzeciej siostry - J. R. nie zasługiwał na uwzględnienie. Nie

była ona bezpośrednim świadkiem zdarzenia, a знаła jedynie relacje przedstawione jej przez oskarżycielkę prywatną oraz oskarżoną, natomiast kwestie związane ze sprawowaniem opieki nad rodzicami oraz wspomnianym przyjęciem imiennym nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W przedmiotowej sprawie zarówno w toku postępowania jak i we wniesionej apelacji szeroko podnoszone były inne okoliczności, które nie były ze sprawą bezpośrednio związane i jako takie zostały słusznie pominięte przez Sąd I instancji. Należą do nich kwestie związane ze zdradą małżeńską jakiej miał dopuścić się C. K. z oskarżycielką prywatną, o której oskarżona miała dowiedzieć się bezpośrednio przed zdarzeniem – jak wskazano w apelacji (na rozprawie głównej H. K. podała, że dopiero przed wejściem na salę dowiedziała się o tym, co nie pozwala jej na złożenie wyjaśnień), a także kwestie związane z innymi postępowaniami, które wielokrotnie i chętnie miały być wszczynane przez oskarżycielkę prywatną. Okoliczności te nie były związane z niniejszą sprawą i stanowiły jedynie próby usprawiedliwienia działania oskarżonej.

Podkreślić należy, że Sąd Rejonowy szczegółowo i należycie uzasadnił dlaczego dał wiarę określonym dowodom, a innych nie uznał za wiarygodne, jest to ocena wszechstronna a nie dowolna, do której nie można mieć zastrzeżeń. Uznane zaś za wiarygodne dowody nie pozostawiały wątpliwości co do tego, że H. K. dopuściła się zarzucanego jej czynu. Oczywiście oskarżona oraz jej obrońca mają prawo oceniać zebrany w sprawie materiał dowodowy odmiennie od orzekającego sądu, co jest przejawem prawa oskarżonego do obrony, nie jest jednak zadaniem sądu podzielenie takiej oceny. Zdaniem Sądu odwoławczego, tak jak wskazał Sąd meriti, nie wystąpiły w niniejszej sprawie wątpliwości co do sprawstwa oskarżonej. Wystąpienie dwóch odrębnych wersji wydarzeń nie może jeszcze uzasadniać wystąpienia wątpliwości w sprawie, tym bardziej nie dających się usunąć wątpliwości co do sprawstwa osoby oskarżonej. Tylko wówczas, gdy po dokonaniu oceny zebranych dowodów z uwzględnieniem zasady wyrażonej w art. 7 kpk, a więc zasady swobodnej oceny dowodów, wystąpiłyby takie wątpliwości, których nie dałoby się usunąć, to zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 5 § 2 kpk należałoby je rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego.

Reasumując należy stwierdzić, że Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, zaś zarzuty w tym zakresie należało uznać za całkowicie bezpodstawne. Jednocześnie skoro Sąd Rejonowy nie naruszył zwłaszcza wskazanych wyżej przepisów kodeksu postępowania karnego, w tym nie dopuścił się żadnych uchybień przy ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, to tym samym nie można mieć również zastrzeżeń do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, które znalazły oparcie w uznanych za wiarygodne dowodach. Zachowanie oskarżonej wynikające z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych słusznie zostało przy tym uznane za wyczerpujące znamiona czynu określonego w art. 157 § 2 kk, a Sąd I instancji należycie uzasadnił swoje stanowisko również w tym zakresie.

Wracając w tym miejscu do zarzutu obrazy prawa materialnego wskazać należy, że subsumcji pod przepisy kodeksu karnego sąd dokonuje w oparciu o dokonane w danej sprawie ustalenia faktyczne. W tym przypadku prawidłowe ustalenia faktyczne dotyczące zachowań oskarżonej mających miejsce w dniu 05 sierpnia 2016r. nie pozostawiały wątpliwości co do zasadności zakwalifikowania jej działań jako wyczerpujących znamiona określone w art. 157 § 2 kk, a więc spowodowania przez nią naruszenia czynności narządów ciała na okres nie dłuższy niż 7 dni. Chociaż przyjęcie, zgodnie z linią obrony, iż oskarżycielka prywatna została jedynie raz lub dwa uderzona przez oskarżoną (do czego ta się przyznała) mogłoby stanowić o wyczerpaniu przez nią dyspozycji art. 217 § 1 kk, to jednak do takiego rozstrzygnięcia z przyczyn szeroko omówionych powyżej nie mogło dojść.

W związku z zarzutem wyartykułowanym w apelacji jak też uwzględniając regułę z art. 447 § 1 kpk, obowiązkiem Sądu Okręgowego w Sieradzu było rozważenie, czy karę orzeczoną wobec oskarżonej, należy uznać za rozstrzygnięcie rażąco surowe.

Pojęcie rażącej niewspółmierności kary wskazane w art. 438 pkt 4 kpk w związku z jego ocennością było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wielu orzeczeniach. W wyroku z dnia 11 kwietnia 1985r. (V KRN 178/85, OSNKW z 1995r. Nr 7 – 8, poz. 60) Sąd Najwyższy podkreślił, że zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to nie

uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą. Jednocześnie w innym wyroku tego Sądu z dnia 2 lutego 1995r. (II KRN 198/94 – OSNPP z 1995r., z. 6, poz. 18) wskazano przy rozważaniach odnośnie rażącej niewspółmierności kary, iż nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - »rażąco« niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować.

W świetle tak ukształtowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy nie można mieć zastrzeżeń do rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego o karze wymierzonej oskarżonej. Sąd I instancji należycie przy tym uzasadnił, dlaczego wymierzył jej za przypisany występki taką a nie inną karę, zaś z przedstawioną w tym zakresie argumentacją należy w pełni się zgodzić. Słusznie wskazano, że kłótnia między siostrami nie uzasadniała agresywnego zachowania oskarżonej, którą w zasadzie dwukrotnie trzeba było powstrzymywać przed zadawaniem uderzeń oskarżycielce prywatnej. Słusznie tym samym przyjęto wysoki stopień winy oskarżonej, a także wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez nią czynu, zwłaszcza kiedy przedmiotem zamachu było zdrowie innej osoby. Zdaniem Sądu Odwoławczego wymierzona oskarżonej karę należy uznać za odpowiednią. Grzywna to najłagodniejsza kara przewidziana w kodeksie karnym, a także w sankcji przepisu z art. 157 § 2 kk, zaś kary tego rodzaju w ilości zaledwie 50 stawek dziennych nie tylko nie można uznać za rażąco surową, lecz wręcz za bardzo łagodną. Ponadto Sąd I instancji wysokość jednej stawki dziennej grzywny ustalił na kwotę minimalną. Oskarżona osiąga stały dochód w wysokości około 1.300 złotych, zaś sumarycznie wymierzona grzywna wynosi 500 złotych. Nie powinna to być zatem dla niej tak znaczna kwota, a przy tym w razie ewentualnych trudności z jednorazową spłatą będzie mogła ubiegać się o rozłożenie tej należności na raty. Na uwzględnienie nie zasługują twierdzenia obrońcy wskazujące, że oskarżona jest osobą ubogą. Podkreślić również należy, że wymierzona kara w sposób właściwy przyczyni się do kształtowania właściwych postaw u oskarżonej.

Reasumując Sąd Okręgowy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniesionej apelacji obrońcy oskarżonej, na podstawie art. 437§1 kpk, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Ponadto Sąd Okręgowy, na podstawie art. 636 § 1 i § 3 kpk w zw. z art. 628 kpk zasądził od oskarżonej H. K. na rzecz oskarżycielki prywatnej B. J. (2) kwotę 840 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym, którą to kwotę ustalono w oparciu o § 11 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 kpk w zw. z art. 634 kpk w zw. z § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714) Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. P. (2) kwotę 420 złotych podwyższoną o podatek od towarów i usług w wysokości 96,60 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej H. K. z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

W oparciu o art. 636 § 1 i 3 kpk Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 złotych tytułem opłaty za II instancję (na podstawie art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych - tekst jednolity: Dz.U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) oraz obciążył ją wydatkami związanymi z postępowaniem odwoławczym w wysokości 516,60 złotych, na które złożyło się wynagrodzenie obrońcy z urzędu, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do zwolnienia jej z obowiązku uiszczenia kosztów postępowania odwoławczego, uwzględniając jej sytuację materialną oraz uzyskiwane dochody. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że zgodnie z art. 621 § 1 kpk zrównoważona równowartość wydatków nie obejmuje kosztów wskazanych w art. 618 § 1 pkt 11 kpk, a więc kosztów ustanowienia obrońcy z urzędu. Tym samym w razie wydania wyroku skazującego zasądzić od oskarżonej koszty związane z występowaniem w tej sprawie obrońcy z urzędu, czego Sąd I instancji z niewiadomych powodów nie uczynił, a wobec nieuwzględnienia apelacji należało kosztami nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej H. K. w postępowaniu odwoławczym obciążyć oskarżoną.